

Gazeta Krakowska

Wydanie E
Nr 175 (21 694)

W centrum wydarzeń od 70 lat

Nr ISSN 2353-6144
Nr indeksu 35015X

W sześciu największych polskich miastach sprzedaż mieszkań spadła, ale ceny już nie

STR. 13



Cracovia nie dała rady beniaminkowi z Łodzi. Wisła grała z Lechią w Gdańsku

MAGAZYN SPORTOWY 24. STR. 3-4



FOT. ANNA KACZMARZ, WIDOCIECH MATYSIK

Wojewódzkie Święto Policji



Wybraliśmy
Policjanta
Roku

Specjalny dodatek poświęcony naszej akcji dołączymy do „Gazety Krakowskiej” już we wtorek, 30 lipca

Po propozycji wznowienia komunikacji dla Chełmca

Wójt uważa, że MPK kpi z władz gminy

Joanna Mrozek
joanna.mrozek@gk.pl



Chełmiec

Mieszkańcy gminy Chełmiec od lat czekają na wznowienie kursów autobusów Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Wójt Bernard Stawiarski otrzymał propozycję od MPK, ale uważa, że ten „świsstek papieru to kpina”.

Problem wznowienia kursów MPK na terenie gminy Chełmiec podno-

szony jest na niemal każdej sesji rady gminy.

Stawiarski przekonuje, że władze gminy nie otrzymały żadnej kompleksowej propozycji uruchomienia komunikacji MPK na swoim terenie.

- Przedstawiony przez prezesa niepodpisany „świsstek papieru” to kpina - przekonuje.

Wznowienie kursów MPK w gminie Chełmiec to oczko w głowie opozycyjnych radnych. Jest wśród nich Jakub Ledniowski (PiS), który od lat postuluje konieczność powrotu do gminy sądeckich autobusów.

- Mieszkańcy mają problem z dostaniem się w wybrane miejsce, bo busy jeżdżą przepełnione lub nie za-

trzymują się na przystankach - mówi radny. Podkreśla również, że mieszkańcy wyczekują na powrót transportu publicznego w gminie.

Gmina Chełmiec, podobnie jak wszystkie inne polskie gminy ma obowiązek zapewnić mieszkańcom możliwość korzystania z transportu publicznego. Jeszcze w marcu wójt informował, że do wsi Rdziosłów, Librantowa i Dąbrowa będą jeździć autobusy nowosądeckiego MPK. Kursy miały być uruchomione z końcem kwietnia, ale pomimo deklaracji o woli współpracy między gminą a przewoźnikiem, do wznowienia kursów ciągle nie doszło. ©©

STR. 4

Wzmógłony ruch turystyczny na Westerplatte

Tysiące ludzie przyjeżdżają, by sprawdzić, kto mówi prawdę o sytuacji na półwyspie: władze Gdańska czy rząd STR. 10

KOD i Młodzież Wszechpolska demonstrowali w Nowy Sączu przeciw przemocy

STR. 4

W Wadowicach ma powstać pierwszy w mieście parking dwupoziomowy na 150 samochodów

STR. 6

Anita Lipnicka

Nowa płyta
na ćwierć wieku
śpiewania

S. 14



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Efekty muzycznego liftingu wokalistyki usłyszymy jesienią, a już wkrótce ukaże się singiel z „Piosenką księżycową”

Stawiarski: Przedstawiony przez prezesa świstek papieru to kpina

Joanna Mrozek
joanna.mrozek@gk.pl



Chelmiec

Mieszkańcy gminy Chelmiec chcą, aby sądeckie Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne wznowiło kursy na terenie gminy. Wprawdzie MPK przedstawiło swoją propozycję, ale wójt Bernard Stawiarski twierdzi, że to jedynie niepodpisany świstek papieru.

Problem wznowienia kursów MPK na terenie gminy Chelmiec pojawia się niemal na każdej sesji rady gminy. Atmosferę podgrzewa również fakt, że ostatnio umowę na świadczenie usług podpisała z sądecką spółką władze gminy Łukowica.

Wprawdzie Jerzy Leszczyński, prezes MPK, przedstawił Bernardowi Stawiarskiemu propozycję uruchomienia podobnych połączeń, ale wójt gminy Chelmiec nie jest zadowolony z zaproponowanego kosztorysu.

Kpina z władz Chelmcza?

Stawiarski przekonuje, że władze gminy nie otrzymały żadnej kompleksowej propozycji



FOT. DAMIAN RADZIAK

Według propozycji przygotowanej przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Nowym Sączu gmina Chelmiec musiałaby płacić 600 tys. zł na rok za transport publiczny

uruchomienia komunikacji MPK na swoim terenie.

- Przedstawiony przez prezesa niepodpisany „świstek papieru” to kpina - przekonuje.

Jak mówi wójt, z informacji ustnych otrzymanych od prezesa Leszczyńskiego wynika, że uruchomienie połączeń

w gminie miałyby kosztować Chelmiec 600 tys. zł rocznie. Co więcej, koszt ten obejmuje jedynie wybrane miejscowości z gminy, a nie cały jej obszar.

- Przedstawione w tabeli wycenienia obarczone są błędami - dodaje wójt i tłumaczy, że chodzi tu m.in. o niezgod-

ność miesięcznej liczby tzw. wozokilometrów po przeliczeniu w ujęciu rocznym.

Co z obiecaną współpracą?

Wznowienie kursów MPK w gminie Chelmiec to oczko w głowie opozycyjnych radnych. Jest wśród nich Jakub

PRZYPOMINAMY

MPK STRACIŁO PRAWIE DWA MILIONY ZŁOTYCH

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne obsługuje 16 linii podmiejskich, współpracując z gminami: Nawojowa, Kamionka Wielka, Podegrodzie, Stary Sącz i Łącko. Za bilety mieszkańcy tych miejscowości zapłacili w ubiegłym roku ponad 2 mln 175 tys. zł, a samorządy dożyły ponad 1 mln 345 tys. zł. Te kwoty, według wycenienia przeprowadzonych na zlecenie prezesa Ludomira Handzla, nie pokryły kosztów usługi i spółka straciła prawie 2 mln zł. Prezydent miasta postawił nowe warunki włodarzom sąsiednich gmin. Te są oburzone, bo do zapłaty są często dwa razy większe sumy.

wójta Stawiarskiego i Ludomira Handzla, prezesa Nowego Sącza.

- Transport publiczny jest nam bardzo potrzebny, bo mamy w gminie problemy z komunikacją - opowiada.

Ledniowski jest przekonany, że radni zgodziliby się zapłacić MPK kwotę powyżej pół miliona złotych.

- Tu przecież chodzi o dobro mieszkańców naszej gminy - podkreśla.

Radny przywołuje również słowa prezesa Handzla, który miał stwierdzić w jednym z wywiadów, że MPK przygotowało kompleksową ofertę i trafiła ona do władz gminy.

- Wystosowałem zresztą interpelację w sprawie podania do publicznej wiadomości kosztorysu oferty - zaznacza.

To obowiązek gminy

Gmina Chelmiec, podobnie jak wszystkie inne polskie gminy, ma obowiązek zapewnić mieszkańcom możliwość korzystania z transportu publicznego. Jeszcze w marcu wójt informował, że do wsi Rdziostów, Librantowa i Dąbrowa będą jeździć autobusy nowosądeckiego MPK. Kursy miały być uruchomione z końcem kwietnia, ale mimo deklaracji o chęci współpracy do wznowienia kursów jak na razie nie doszło.

©©

Dwie manifestacje pod hasłem „stop nienawiści” w asyście policji

Nowy Sącz
Joanna Mrozek
joanna.mrozek@gk.pl

W sobotę, 27 lipca, odbyły się w Nowym Sączu dwie manifestacje. Pierwszą zorganizował Komitet Obrony Demokracji, który chciał wyrazić solidarność z ofiarami aktów przemocy w Białymstoku. Druga odbyła się z inicjatywy sądeckiej Młodzieży Wszechpolskiej.

Choć obydwa zgromadzenia demonstrowały w tym samym czasie, nie doszło między nimi do żadnej konfrontacji. Protesty rozpoczęły się przed południem i trwały około godziny. Członkowie i sympatycy KOD zgromadzili się pod domem handlowym „Merkury”, zaś Młodzież Wszechpolska zdecydowała się protestować obok kościoła św. Kazimierza. Na miejscu obecni

byli również policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Nowym Sączu, którzy pilnowali, aby protesty nie wymknęły się z pod kontroli

Stop nienawiści i przemocy

Zwolennicy KOD oraz sympatycy ideologii LGBT przynieśli na demonstrację tęczowe baloniki oraz kartki z napisami „stop przemocy” i „stop nienawiści”. Jak twierdzili, walczą „o wolność, równość, tolerancję”. Prosił również, aby nie oceniać ludzi tylko przez pryzmat ich orientacji seksualnej.

- Nie ma miejsca w naszym kraju na poniżanie kogokolwiek - mówi Dariusz Popiela, znany sądecki kajakarz.

Sportowiec podkreślał, że od lat reprezentuje Polskę na różnych międzynarodowych zawodach i z dumą nosi orzełka na sercu.

- Mówię zdecydowane „nie” mowie nienawiści - deklaruje.

Wielka Polska katolicka

Także Młodzież Wszechpolska przekonywała, że jest przeciwko przemocy. Jej celem miało być pokazanie jak powinna demonstrować „prawdziwa prawica”.

- Mamy pełne prawo do zademonstrowania i wyrażenia sprzeciwu wobec nienawiści ze strony LGBT - mówi Daniel Michalak, prezes Młodzieży Wszechpolskiej w Nowym Sączu.

Wszechpolscy odmówili również w intencji zwolenników LGBT dziesiątkę różańca. Wśród demonstrujących można było usłyszeć hasła „wielka Polska katolicka, nie tęczowa, nie laicka”, „Bóg, Honor, Ojczyzna” oraz „chłopak, dziewczyna normalna rodzina”.

©©

W SKRÓCIE



FOT. TOMASZ KOZŁOWSKI

Barcice Pożar drewnianego domu jednorodzinnego

W piątek około godz. 14.50 wybuchł pożar drewnianego domu jednorodzinnego. Jedna osoba, znajdowała się w budynku ale zdążyła go bezpiecznie opuścić. Na miejscu pojawili się strażacy. Budynek znajduje się przy drodze, dlatego jeden pasażer był zajęty przez wozy strażackie. Ruch odbywał się wahadłowo na drodze DK 87 w kierunku Piwnicznej-Zdroju. Sołtys Barcic Tomasz Koszkuł zapewnił, że poszkodowana rodzina otrzyma wsparcie a gmina zapewni jej tymczasowe mieszkanie. (JOM)

Kurów Wbili pierwsze łopaty pod budowę mostu

W piątek, 26 lipca została wbita pierwsza łopata pod budowę mostu na Dunajcu. Most w Kurowie ma ogromne znaczenie przede wszystkim dla mieszkańców Sądeckiego, ale także dla kierowców jadących tą trasą. Pozwoli znacząco przyspieszyć przejazd od Nowego Sącza czy Krakowa. Budowa tej przeprawy powinna zostać ukończona w połowie 2021 roku. W wydarzeniu wzięli udział m.in. minister Andrzej Adamczyk i marszałek Witold Kozłowski. W symbolicznym wbiu łopaty uczestniczyli również parlamentarzyści i radni województwa: Marta Mordarska i Patryk Wicher. Nowy most na Dunajcu będzie jednym z najdłuższych tego typu obiektów w Polsce (602 m). Obecnie najdłuższy jest most na Wiśle w Kwidzynie (808,4 m). W ramach inwestycji na odcinku 2 km zmieniony zostanie przebieg DK75 od parkingu w Tęgorborzu do skrzyżowania w Kurowie. (JOM)

Nowy Sącz Budowa łącznika DK 87 z DW 969 oraz mostu

W piątek w sądeckim ratuszu odbyło się spotkanie konsultacyjne w sprawie budowy łącznika drogi krajowej 87 z drogą wojewódzką 969 oraz trzeciego mostu na Dunajcu. W spotkaniu uczestniczyli mieszkańcy Nowego Sącza oraz władze miasta i ościennych gmin Chelmcza i Podegrodzia, które również partycypują w kosztach tej inwestycji. Marta Poremba, dyrektor Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta Nowego Sącza przedstawiła trzy warianty brane pod uwagę w budowie drogi od ul. Węgierskiej na wysokości ul. Piramowicza w kierunku Dunajca. Prezes firmy EKKOM Janusz Bohatkiewicz, zajmującej się projektowaniem łącznika, przedstawił dużą dokładnością mieszkańcom i przedsiębiorcom, jak ma przebiegać proponowany przebieg nas wariant C. (JOM)